

Sprawozdanie z letniego wyjazdu w Alpy 2011 dofinansowanego przez Polski Związek Alpinizmu

1. Kraj i miejscowość wyjazdu.

Chamonix, Francja

2. Data wyjazdu

29.08.2011

3. Data powrotu

15.08.2011

4. Uczestnicy

Bartosz Sokołowski, Grzegorz Kletschka (oboje KW-Kraków)

5. Dofinansowanie na osobę

350zł/osobę

6. Cele wyjazdu (założone)

klasyki rejonu Chamonix - Mont Blanc w tym **filar Gervasuttiego na M.B.d.Tacul**

7. Cele zrealizowane (przez kogo)

Envers des Aiguilles, Aiguille de Roc 3409m, Tout va Mal ED inf. 500m 6a compulsory, 6c+ klasycznie lub wahało 6a.

Styl: wybraliśmy próbę przejścia klasycznie kluczowego wyciągu, wyszło 1xAF. Pozostałe wyciągi OS.

Czas: 9h

1.08.2011 - Bartek Sokołowski i Grzesiek Kletschka

Aiguilles des Chamonix, Aiguille du Midi 3841m, Eperon Frenedo III 4, 1200m

Styl: w kilku miejscach A0

Czas: 15h

10.08.2011 - Bartek Sokołowski, Grzesiek Kletschka, Wojtek Buchta

PRÓBA na Voie Mazeud na A.d.Midi dnia 13.08.2011 - wycof z powodu braku sił :- - Bartek Sokołowski, Grzesiek Kletschka, Wojtek Buchta

8. Uwagi

W Chamonix w okresie 2 tygodni przed naszym przyjazdem panowały warunki bardziej zimowe niż letnie. Po naszym przyjeździe na wielu drogach skalnych panowały kiepskie warunki (śnieg i morko) stąd wpiery udaliśmy się na Envers des Aiguilles. Zdecydowaliśmy się na drogę Tout va Mal ponieważ wydawała się być sucha i możliwa do przejścia w całości. Rozważaliśmy jeszcze klasyki np. drogę klasyczną lub drogę Pioli 850m na Grepon 3482m - niestety ogląd ściany wykazywał śnieg na półkach. W planie była jeszcze jedna droga niestety mój niegroźny wypadek (stłuczenia i otarcia po kilkunastometrowym locie na drodze „Children of the Moon” na Aiguille de Roc) zadecydował o końcu działalności na Envers - po

4-ech dniach wróciliśmy do Chamonix. Po kilku dniach oczekawania na poprawę pogody wjechaliśmy na Plan de l'Aiguille. Stamtąd zaatakowaliśmy Filar Frenco na północnej ścianie Aiguille du Midi w zespole trójkowym z Wojtkiem Buchtą. Czas mieliśmy kiepski - drogę pokonuje się średnio w 8-10h a my w 15h. Na zbyt wielu wyciągach asekurowaliśmy się "na sztywno" - nie mieliśmy wcześniejszych doświadczeń z tego typu drogami. Spodobał nam się tego typu "alpejski" charakter i postanowiliśmy w przyszłości zwrócić większą uwagę na ten typ dróg wspinaczkowych. Po dwóch dniach odpoczynku wjechaliśmy na Aiguille du Midi z celem wspinaczki na filar Gervasuttiego na Mont Blanc du Tacul. Niestety skutecznie odstraszyła nas izoterma 0 na 4200m (obawa przed kiepskimi warunkami w terenie mikstowym w górnej części drogi). Ostatecznie poszliśmy na Voie Mazeud na południową ścianę Aiguille du Midi, której nie skończyliśmy (okazało się, że nie jesteśmy jeszcze wystarczająco wypoczęci). Z planami na kolejny rok zjechaliśmy do Chmx 14.08.2011 i w powrotną drogę do domu.